Rok IX. Nr. 274 Sosnowiec, sobota 6 października 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji ...inistracji ... 4-94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

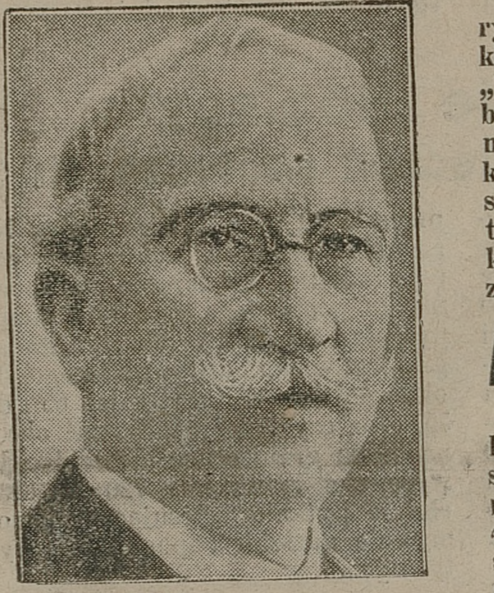
Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go ... ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica ...

Hiszpanja w ogniu walk

Krwawy protest przeciw rządowi

MADRYT, 5. 10. (wł.) Mianowanie nowego rządu hiszpańskiego z Leroux na czele wywołało wielkie wzburzenie w kołach robotniczych i lewicowych.



PREMJER LEROUX.

Socjaliści widzą w nominacji nowego rządu otwarcie przez prezydenta republiki drogi do rządów prawicowych. Już wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, iż w odpowiedzi na to wybuchnie w Madrycie i w całej Hiszpanji strajk powszechny. Wieczorem zebrały się na narady zarządy związków zawodowych i organizacyj politycznych, ażeby się naradzić nad sytuacją i ewentualnie proklamować strajk.— Nie czekając na decyzję władz organizacyj tramwajarze, kierowcy autobusów i pracownicy kolei podziemnej porzucili pracę. To samo uczynili jeszcze wieczorem szoferzy taksówkowi. Jednocześnie w rozmaitych punktach miasta zorganizowano demonstracje antyrządowe.

Późną nocą z rozmaitych dzielnic dochodziły odgłosy silnej strzelaniny. Były to walki między policją, a demonstrującymi robotnikami. Strzelanina trwała do wczesnych godzin porannych. Po północy skończyły się obrady polityków lewicowych, którzy postanowili od piątku rana ogłosić strajk powszechny.

Dziś rano ulice Madrytu wyglądały jak wymarłe. Ludzi na ulicach prawie nie widać, snują się tylko gęste patrole policyjne. Tramwaje, kolej podziemna i autobusy nie kursują. Unieruchomione zostały też w obrocie wewnętrznym telefony i telegraf, połączenia z zagranicą są bardzo utrudnione. Istnieje obawa, że w najbliższych godzinach stanie elektrownia, gazownia, że zastrajkują pracownicy i innych instytucyj i zakładów użyteczności publicznej.

We wczesnych godzinach rannych nie ukazały się też dzienniki. Wyszły one po raz ostatni późniejszej w zmniejszonej objętości. Dziś drukarze porzucili pracę. Według wiadomości urzędowych w ciągu nocnych walk i zaburzeń zabitych zostało 10 osób, a kilkadziesiąt rannych. Policja aresztowała 200 osób.

PARYŻ. 5. 10. (wł.) Prasa paryska donosi z Bordeaux, iż na pokładzie hiszpańskiego parowca „Turquesa" wykryto tajny ładunek broni, składający się z 20 karabinów maszynowych, kilku tysięcy karabinów ręcznych oraz wielu skrzyń amunicji karabinowej. Dotychczas nie zdołano ustalić, dla kogo przemycana broń była przeznaczona. Broń miała być wyladowaną w jednym z małych portów portugalskich i odtransportowana do wnętrza kraju. Istnieje podejrzenie, że niebezpieczny transport zamówiony był przez lewicowe organizacje hiszpańskie.

NA PROWINCJI.

MADRYT, 5. 10. PAT. Strajk powszechny objął również szereg miast prowincjonalnych. Strajk wybuchł już we wszystkich miastach Katalonji oraz w Sewilli i Kordobie. Do Madrytu nadeszły niepotwierdzone dotychczas wiadomości o poważnych rozruchach w Sewilli. Komunikacja z Austrją przerwana.

Aresztowanie 400 osób w Madrycie

MADRYT, 5. 10. PAT. W związku z ogłoszonym w całym kraju strajkiem generalnym, aresztowano ubiegłej nocy w Madrycie około 400 osób. W czasie starcia pomiędzy strajkującymi a gwardją narodową zabite zostały 3 osoby, a 7 odniosło rany. Obie strony użyły broni palnej. Policja nakazała wszystkim przechodniom wracać do domów, aresztując opornych. Dziś rano wszystkie sklepy w Madrycie, z wyjątkiem mleczarń, były zamknięte. — Tramwaje i taksówki nie kursują, autobusy zaś są czynne pod ochroną policji. Strajk objął również kolejki podziemne.

Wycieczka z Wileńszczyzny złożyła hołd Prezydentowi Rzplitej

WARSZAWA, 5. 10. (wł.) Wycieczka z Wileńszczyzny w liczbie 1.100 osób, która dziś rano przybyła do Warszawy złożyła w południe hołd p. Prezydentowi Rzplitej. — Wszyscy uczestnicy wycieczki ustawili się na dziedzińcu zamkowym według powiatów i województw wraz z transparentami. P. prezydent wyszedł do zebranych włościan. Zebrani pożegnali p. Prezydenta entuzjastycznym okrzykiem. Z Zamku uczestnicy wycieczki udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed zawarciem układu kompensacyjnego polsko-niemieckiego

WARSZAWA, 5. 10. (wł.) Jak się dowiadujemy, prowadzone już od dłuższego czasu w Warszawie i ostatnio wznowione po przerwie wakacyjnej rokowania polsko - niemieckie o zawarcie częściowego po rozumienia kontyngentowego o charakterze kompensacyjnym, dobiegają końca. W najbliższych już dniach nastąpić ma parafowanie układu.

Układ ten będzie przewidywał tranzakcje kompensacyjne w ogólnej sumie ponad 10 milj. marek niemieckich. Ze strony polskiej wchodzi w grę wywóz szeregu artykułów produkcji rolnej, ze strony niemieckiej zaś wywóz do Polski artykułów przemysłowych oraz pewnej ilości produktów rolnych.

Olbrzymi huragan rzucał ludźmi na ulicach miasta

LONDYN, 5. 10. Nad miejscowością Lannileth w hrabstwie Monmouth przeszła niesłychanie gwałtowna burza. Nawałnica rozpętała się nagle i trwała zaledwie trzy minuty. Niemal jednocześnie nastąpiło oberwanie chmury, połączone z huraganem tak potężnym, że przewracał przechodniów na ulicach, zrywał dachy z domów i zniszczył połączenia telefoniczne i telegraficzne. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadków z ludźmi nie było.

Na uwagę zasługuje fakt, że tylko część miasta została nawiedzona przez burzę, podczas gdy w drugiej części dała się ona odczuć jedynie w postaci dość silnego wiatru i niezbyt obfitego deszczu.

Mieszkańcy miasta utrzymują, że w czasie burzy odczuli oni lekki wstrząs podziemny.

Samobójstwo u... ...dnika

ŁÓDŹ. 5.10. PAT. Dziś rano w urzędzie kontroli przy wydziale podatkowym m. Łodzi popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru jeden z wyższych urzędników urzędu kontroli 34-letni Stanisław Dowgór. Motywy samobójczego kroku są dotychczas niewyjaśnione.

—oOo—

Dalsze redukcje polaków we Francji

LILLE, 5.10. PAT. P... ostatnich transportach reemigrantów polskich z dnia 27 ub. m., dyrekcje kopalń francuskich oświadczyły,iż dalszych zwolnień nie będzie. Niektóre jednak towarzystwa, jak Marles i Bruay, przewidują dwa transporty w październiku w ilości 1200 robotników. Ma to być ostatni kontyngent redukcji, wobec zbliżającego się sezonu zimowego.

—oOo—

Waldemaras prosi o łaskę

KRÓLEWIEC, 5.10. PAT. „Tilsiter Allgemeine Ztg." podaje za prasą litewską, że Waldemaras, który po nieudanym puczu w czerwcu ub. roku, skazany został na 12 lat więzienia wniósł prośbę o ułaskawienie do prezydenta Litwy Smetony.

—oOo—

Epidemja tyfusu w Królewcu

KRÓLEWIEC, 5. 10. PAT. W Królewcu wybuchła epidemja tyfusu, wywołana spożyciem mleka dostarczonego przez jedną z mleczarń podmiejskich. Dotychczas zachorowało około 200 osób, z których kilka zmarło. Zarządzono bardzo energiczne środki ochronne, kontrolę lekarską mleka, szczepienia ochronne itp. oraz wydano uspakajający komunikat do ludności.

—oOo—

Wielki proces polityczny w Litwie

KRÓLEWIEC, 5. 10. PAT. Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuvos Aidas" komunikuje, że w tych dniach rozpocznie się największy od czasu powstania państwa litewskiego proces polityczny. Jest to sprawa przeciw 126 niemcom kłajpedzkim oskarżonym o przynależność do b. partji narodowo - socjalistycznej w Kłajpedzie. Do rozprawy przygotowano dotychczas 133 tomy materjałów śledczych.

—oOo—

Pożar zabytkowego pałacu

LIZBONA, 5.10. PAT. Wczoraj wieczorem pastwą płomieni padł historyczny pałac królewski Queluz, zwany portugalskim Wersalem. Ogień zniszczył kolekcję cennych obrazów i rzeźb. Przyczyna pożaru nieznana.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZABÓJCY GARNCARZÓWNY PRZYJĘLI WYROK.

KRAKÓW, 5. 10. Od czasu ukończenia procesu Bobrzeckiego i tow. upłynął we wtorek wieczorem okres trzech dni, wymagany do zapowiedzenia skargi kasacyjnej.

Wszyscy oskarżeni wyrok ostatecznie przyjęli, a najdłużej namyślał się nad przyjęciem jego skazany Bobrzecki, który w tej sprawie odbywał dłuższe konferencje ze swym obrońcą.

W ten sposób sprawa zbrodni z ul. Potockiego została ostatecznie przez sąd załatwiona.

WŁOSKIE UNIWERSYTETY NIE PRZYJMUJĄ STUDENTÓW Z POLSKI.

WARSZAWA, 5. 10. Po przewrocie hitlerowskim studenci polscy zamiast na studja do Niemiec, zaczęli wyjeżdżać na studja do Włoch. Włoskie uczelnie nie robiły wówczas żadnych trudności.

W bieżącym roku jednak sytuacja uległa zmianie, gdyż ambasada włoska zwróciła niemal wszystkie polskie świadectwa maturyczne i inne dokumenty złożone przez polskich studentów, nie chcąc ich wogóle legazować Wobec utrudnionej sytuacji dla masowej emigracji studenckiej otwarte są jedynie Francja i Belgja.

PREZ. STARZYŃSKI PREZESEM ZWIĄZKU MIAST.

WARSZAWA, 5. 10. Na posiedzeniu zarządu związku miast polskich wybrany został jednogłośnie prezesem związku prez. m. Warszawy, b. wicemin. Stefan Starzyński, który wybór przyjął.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY SAMOCHODOWEJ W PARYŻU.

PARYŻ, 5. 10. We czwartek nastąpiło w Grand Palais w Paryżu otwarcie 28-ej międzynarodowej wystawy samochodowej. Wystawa trwać będzie przez 10 dni. Zebrane eksponaty przedstawiają samochody wytwórni francuskich, angielskich, amerykańskich, włoskich niemieckich oraz czeskich. Zaprezentowano wozy o niesłychanie śmiałej linji aerodynamicznej, przed któremi gromadzą się stale tłumy publiczności. Bogato reprezentowany jest również dział części samochodowych i t. p.

WIELKI PROGRAM ZBROJEŃ W AMERYCE.

WASZYNGTON, 5. 10 Na posiedzeniu komisji zbrojeń powietrznych i morskich kongresu ,jeden z członków komisji płk. Ripenback przedłożył opracowany przez siebie 10-letni program rozbudowy zbrojeń, który przez komisję został zatwierdzony i niebawem ma wejść pod plenarne obrady kongresu. Program ten przewiduje czterokrotne wzmocnienie amerykańskiej floty powietrznej i morskiej, zarówno pod względem materjałowym, jak i sił ludzkich.

WYBUCH BOMB NA SPADAJĄCYM SAMOLOCIE.

LOS ANGELES, 5. 10. Niedaleko miasta uległ katastrofie wielki samolot bombardowy amerykańskiej floty, powietrznej, spadając ze znacznej wysokości na ziemię.

Podczas zderzenia z ziemią nastąpił wybuch ładunku bomb, wobec czego aparat został rozerwany na strzępy, a poszczególne części rozsiane zostały w promieniu kilkuset metrów.

Katastrofa nastąpiła tuż koło toru kolejowego, który od wybuchu bomb został na dłuższej przestrzeni zniszczony.

W katastrofie znalazła śmierć cała załoga, złożona z trzech oficerów i dwóch żołnierzy. Ciała ich zostały zupełnie zniekształcone.

W pogoni za szmuglem

Celnicy skonfiskowali wagon kolejowy

W Tetschen - Bodenbach znajduje się komora celna niemiecka, tu przebiega bowiem granica czesko-niemiecka. Odbywa się więc tutaj, rzecz prosta, rewizja celna w pociągach biegnących z Pragi do Drezna lub odwrotnie. Niedawno otrzymali celnicy niemiecy informacje o odbywającym się w pociągach dążących do Pragi szmuglu waluty niemieckiej na wielką skalę. Wzmocniono oczywiście nadzór, zarządzono ścisłe rewizje podróżnych i ich bagażu, ale pomimo najusilniejszych wysiłków nie zdołano natrafić na ślady przestępców.

Wreszcie wpadli celnicy na osobliwy pomysł: skonfiskowali cały wagon III klasy z pociągu pośpiesznego Berlin—Suszak i zatrzymali go. Podróżnych zmuszono do opuszczenia wagonu, który pod pozorem sprawdzenia stanu zagrzanych jakoby osi, przesunięto na boczny tor. Zarządzona niezwłocznie ścisła rewizja w wagonie doprowadziła do wykrycia 100.000 marek w banknotach. Jednocześnie przyprowadzono do kancelarji jakiegoś starszego pana, który wydał się celnikom podejrzany z racji zaniepokojenia o los wagonu. Wzięty na spytki, zeznał pasażer, wyższy urzędnik banku prywatnego, iż umieścił i ukrył szmuglowane pieniądze w wagonie za tabliczką przymocowaną do ściany: odśrubował on tabliczkę, schował pod nią pieniądze i przykręcił ją spowrotem.

Inny znów trick stosował przemytnik, który stale wsiadał w Przerowie do pociągu Berlin—Wiedeń. Miał zawsze ze sobą zabitego zająca, którego po zajęciu miejsca w przedziale wrzucał pod ławkę. Po przybyciu pociągu do Bogumina, przemytnik zabierał zająca i wysiadał z wagonu, tu bowiem była rewizja celna. Po rewizji ten sam pasażer wracał do wagonu znów z zającem w ręku, gdy pociąg biegł już po stronie niemieckiej. Zagadka tajemniczych wędrówek przemytnika wyjaśniła się wkońcu, gdy któremuś z celników wpadło do głowy zajrzeć na dach wagonu. Tu leżał właśnie zając nemroda niedzielnego, nadziany, jak się okazało, nie tyle słoniną, co banknotami.

ZAŁATWIENIE SPRAWY ZAJŚĆ GRANICZNYCH MIĘDZY ROSJĄ A MANDŻURJĄ.

MOSKWA, 5. 10. Oficjalna agencja japońska Simbun-Rengo donosi, że pomiędzy Mandżukuo a Rosją sowiecką uregulowane zostały pokojowo niedawne incydenty graniczne. Jeden z nich dotyczył wylądowania lotnika sowieckiego na terytorjum Mandżurji. Władze mandżurskie wydały Sowietom samolot, pilota i mechanika.

Konsul sowiecki w Charbinie w związku z tem odwiedził ministra spr. zagr. rządu Mandżukuo i wyraził ubolewanie z powodu tego faktu, komunikując, że lotnik sowiecki zostanie ukarany.

TAJEMNICE MINISTRÓW ANGIELSKICH.

LONDYN, 5. 10. W sferach politycznych wielkie poruszenie wywołało, niesłychane, jak na stosunki angielskie rozporządzenie, przewidujące, że wszyscy byli ministrowie od 1919 r. będą musieli zwrócić wszelkie odpisy dokumentów, pochodzące z czasów ich urzędowania. Według dotychczasowych zwyczajów członkowie rządu otrzymywali odpisy wszystkich ważniejszych aktów, których oryginały przechowywane były na Downing Street.

Po ustąpieniu z rządu zabierali oni odpisy dla swego prywatnego użytku. Wezwanie do oddania tych dokumentów wystosowano m. in. do Lloyd Georga, Snowdena, Winstona Churchilla, Herberta Samuela, Austina Chamberlaina, Roberta Horne, ogółem do około 100 osób.

Niektórzy z nich oświadczyli, iż dokumentów nie zwrócą, dopóki nie otrzymają dokładnych wyjaśnień, co właściwie ma na celu nowe rozporządzenie. Rząd chce prawdopodobnie przeszkodzić w ten sposób politykom, by w pamiętnikach, czy też artykułach w prasie nie posługiwali się dokumentami, które kiedyś były tajne i niedostępne prywatnym ludziom, jakimi obecnie są byli ministrowie.

Sejm zostanie zwołany 6 listopada

Jak to już donosiliśmy, premjer prof. Kozłowski odbył konferencję z marszałkami obu izb: dr. Świtalskim i p. Raczkiewiczem. Konferencja ta dotyczyła sprawy zbliżającej się sesji budżetowej sejmu i senatu.

Sesja ta będzie zwołana w konstytucyjnie przewidzianym terminie. W ostatnich dniach b. miesiąca ukaże się dekret prezydenta Rzplitej, zwołujący sejm i senat.

Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się 6 listopada. Na tem posiedzeniu rząd przedstawi preliminarz budżetu państwowego za czas od 1 kwietnia 1935 roku do 30 marca 1936 roku.

Po wniesieniu budżetu na posiedzeniu 6 listopada — sesja sejmu będzie odroczona na miesiąc, tak, iż normalne obrady sejmu rozpoczną się w początkach grudnia.

Zakończenie plebiscytu

w sprawie ubezpieczeń społecznych

Zamknięty został onegdaj plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych. Do godz. 12-ej w nocy komitet plebiscytowy obliczył 51000 głosów; dalsze obliczenia trwają i za kilka dni ogłoszone będą dokładne wyniki plebiscytu. Należy zaznaczyć, że wśród ogólnej liczby głosów znajduje się przeszło 19.000 głosów z terenu Górnego Śląska. Ponieważ na terenie tamtejszego Z. U. P. U. ubezpieczonych jest około 23.000 pracowników umysłowych, w głosowaniu brało udział przeszło 90 proc, pracowników. Na żądanie delegatów rad załogowych pracownikom na terenie Górnego Śląska postawiono dwa dodatkowe pytania: czy należy obniżyć górną granicę wieku, uprawniającego do obliczania emerytury, z lat 65 do 55, oraz czy należy zachować obecną górną granicę ubezpieczenia (do wysokości uposażenia 720 zł.). Na oba te pytania głosujący jednomyślnie udzielili odpowiedzi pozytywnych.

Wzrost liczby urodzeń--spadek liczby zgonów

Przyrost naturalny w I-em półroczu 1934 r. — 208,121 osób

Główny urząd statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w I półroczu 1934 roku. Liczba zarejestrowanych małżeństw wyniosła w ciągu półrocza 135.072 (w I-em półroczu 1933 r. — 137.375) i urodzeń żywych 444.650 (437.565); zgonów — 236.529 (252.590), w czem zgonów niemowląt 55.314 (58.605), przyrost naturalny wyniósł więc 208.121 (w I-em półroczu 1933 r. — 184.975).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają (liczby w nawiasach oznaczają odpowiednie dane za I-sze półrocze 1933 r.): małżeństw — 8,3 (8,5), urodzeń żywych 27,1 (26,9), zgonów 14.4 15,5), przyrostu naturalnego 12,7 (11,4). Śmiertelność niemowląt, wyrażona liczbą zgonu niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,7 (13,2).

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego nastąpiło nieznaczne zmniejszenie liczby zawartych małżeństw (o 1,7 proc.); zamiast trwającego od 1933 r. spadku liczby urodzeń — mamy tym razem wzrost ich o 1,5 proc., podczas gdy spadek liczby zgonów trwał w dalszym ciągu (zmniejszenie o 6,3 proc.). Tem samem przyrost naturalny w roku bieżącym jest większy o 1,3 proc., niż w roku ubiegłym.

Zatamowanie spadku liczby urodzeń zaobserwowane w Polsce, zaznaczyło się w r. 1934-ym również w szeregu innych państw.

Austrjackie kontyngenty

dla węgla polskiego

Na październik wyznaczone zostały przez Austrję kontyngenty przywozowe na węgiel. Kontyngenty te dla węgla polskiego wynoszą: dla Zagłębia Górnośląskiego — 73.800 ton, **dla Załębia Dąbrowskiego — 16.200 ton,** a więc łącznie dla Polski 80.000 ton.

Na kontyngenty węglowe dla niemieckiego Górnego Śląska przypadło 7.800, dla Zagłębia Ruhry — 2.500 ton, dla Zagłębia Saary — 5.000 ton, dla Czechosłowacji — 9.100 ton.

Przywóz koksu ustalono w sposób następujący: z Polski 7.500 ton, z niemieckiego Górnego Śląska — 5.600 ton, z Zagłębia Saary — 1.225 ton, z Zagłębia Ruhry — 4.300 ton oraz z Czechosłowacji — 5.700 ton.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci

R. M Spr. Wewn. Nr. 345 4

DOKĄD?

O reemigrantach polskich

Oto krótka notatka, zamieszczona w jednym z dzienników:

„Przez Chorzów przebyła grupa około 80 ciu górników polskich, wydalonych z Francji. Powrót ich do kraju odbył się na koszt państwa polskiego“.

I koniec.

Czytelnik nie zmruży nawet oka i już czyta następną wiadomość. A jednak...

A jednak warto się nad tem trochę zastanowić. Fakt wyżej podany bynajmniej nie jest odosobniony. Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami masowej reemigracji robotników polskich, przedewszystkiem z Francji, Belgji i Stanów Zjednoczonych. Gdyby ta reemigracja była ruchem naturalnym, dobrowolnym, byłoby wszystko w porządku. Jak jest naprawdę, co się kryje za kilkunastu wyrazami wzmianki dziennikarskiej?

Cofnijmy się wstecz. Na ogromnych obszarach Ameryki Północnej i Południowej szumiały dziewicze puszcze. Aż pewnego dnia zastukały siekiery, padły leśne olbrzymy. Zagrzytały pługi na kamieniach i korzeniach. Powstały olbrzymie plantacje, urosły miljonowe miasta. Dolary rzeką poczęły płynąć do kieszeni właścicieli. Słusznie — praca musi być wynagrodzona.

Ci pionierzy z siekierami i pługami przybyli z daleka zza oceanu — Polacy. Przyszli pracować. Po długich latach harówki przekonali się ze zdziwieniem, że nie oni są właścicielami, że inni wzbogacili się ich pracą. Poprostu oszukano ich!

Przed kilkunastu laty poszła druga fala. Potrzeba było w amerykańskich fabrykach tanich i mocnych rąk roboczych. I znowu były to ręce polskie. Niszczał w oczach wyzyskiwaczy robotnik, a na nowojorskiej giełdzie akcje wciąż szły w górę, pęczniały portfele „przemysłowców“... Szły w świat tysiące pięknych samochodów; nikt nie zauważył małej, krwistej plamki na srebrzonej nazwie marki fabrycznej...

Aż po kres widnokręgu ciągnęły się szare, nieuprawne pola Francji. Mieszkańcy nie chcieli i nie umieli pracować na roli. Aż znowu przyszli oni.

Nie było komu iść do kopalni, długo skarby ziemi leżały niewykorzystane. Dopiero muskularne ramiona polskich górników uchwyciły kilofy, napełniły chodniki miarowym stukotem pracy. Wzamian kawał suchego chleba i kilka franków — jak z łaski.

Krwią polską zaczerwieniło się wino francuskie, potem polskich robotników oblane odjeżdżały pociągi pełne węgla i rudy.

Rosły konta w bankach Francuzi zacierali ręce. A tam, głęboko pod ziemią, umierali ludzie z przepracowania i głodu. W innem miejscu waliły się stropy niezabezpieczonych ze skąpstwa chodników, rwały się przerdzewiałe łańcuchy wind. Śmierć trzebiła zastępy pracujących, ale na miejsce umarłych przychodzili inni. Bo oni nie mogli żyć bez pracy, ona była dla nich czemś koniecznem.

I jeszcze jedno. W oficjalnych przemówieniach wychwalono pod niebo polskie ręce, Polaka wszędzie uważano za najlepszego pracownika. Nie miano wprost słów uznania. Z drugiej strony, t. zn. w rzeczywistości, odnoszono się do tych pracowników z najwyższą pogardą, jeżeli nie z obrzydzeniem. Kiedy szukano oszusta, złodzieja czy morderce — szukano najpierw wśród Polaków... „Les bandits polonais“ stało sie modne. Na pierwszych kolumnach szczerzyły zęby oszczercze tytuły. Tasiemcowate artykuły o wyrafinowanych morderstwach, sprostowanie umieszczano gdzieś w kącie, a najczęściej wcale. Miało się wrażenie, że to wszystko jest celowe...

Dzisiaj wracają. Pociągi od granicy są przepełnione. Wracają po latach ciężkiej, przerastającej ludzkie siły pracy. Zjawiają się jak nędzarze: obdarci, głodni, bez celu. „Tam“ w 24 godzinach kazano im wyjechać... poza granice, nie zgodzono się na żadne ustępstwa. Oni pracowali, bogacili tubylców, zagospodarowywali ziemie, przekopywali kopalnie — teraz są już niepotrzebni. Najtrudniejsza praca zrobiona — a z nich już tylko cienie. Precz z nimi! Żegnały ich przekleństwa żandarmów, szydercze spojrzenia przechodniów. Nie dano im nawet na podróż, chociaż przedtem niemal błagano, aby tylko przyjechali.

Oto radny Paryża Copigneaux zwrócił się do prefekta departamentu Sekwany z żądaniem wydalenia z tego okręgu wszystkich robotników cudzoziemskich. Zapamiętajmy, że od roku 1930 liczba tych robotników zmniejszyła się o 400 tysięcy osób, że wydano już 56 dekretów, ograniczających zatrudnienie cudzoziemców w poszczególnych zawodach i „ułatwiających“ wyjazd do — dokąd?

Już wiemy.

„Matin“ z dnia 22.9. pisze: „Lozanna zaleca utworzenie obozów pracy dla wydalonych z Francji robotników cudzoziemskich, którzy nie mają środków na powrót do kraju ojczystego“. Dowodzi, że zatrudnienie ich przy osuszaniu, na plantacjach itp. w kolonjach francuskich (zwłaszcza w Afryce) byłoby bardziej ludzkie, niż wsadzanie ich co 6 miesięcy do więzienia i skazywanie na włóczęgostwo. Ale zapomina się, że ciężka praca w podzwrotnikowym klimacie jest dla białego powolnem zabójstwem.

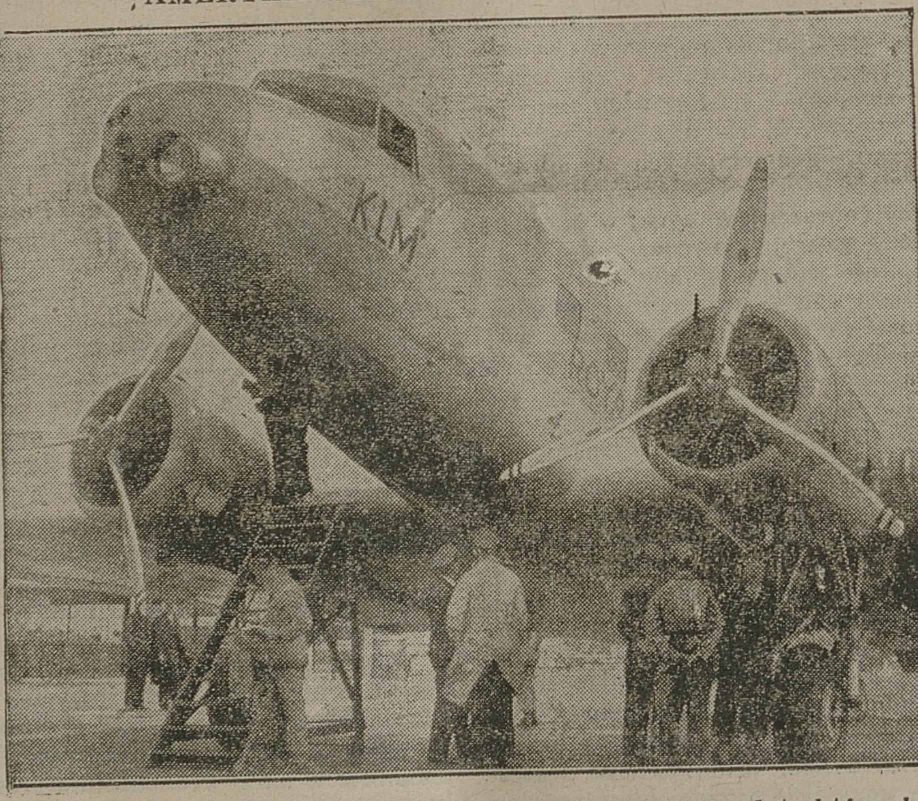
Pod płaszczykiem miłości bliźniego pracuje się nad trumną dla tegoż bliźniego.

Tajemnica Skuteczności

Shampoonów Dra Lustra polega na własności zobojętniania pod-
czas mycia niemi skóry głowy i włosów — tych szkodliwych wy-
dzielin, które powodują marnienie włosów. Ilość zawarta w toreb-
ce wystarcza dla mężczyzn na trzykrotne mycie głowy, dla kobiet
— dwukrotne. Istnieje Shampoon do jasnych i odrębnie do ciem-
nych włosów oraz rumiankowy do pojaśnienia blond włosów.

KATOL JAPOŃSKI ZABIJA OWADY ROBACTWO

AMERYKAŃSKI SAMOLOT KONKURSOWY.



Amerykanie wybudowali olbrzymi dwumotorowy samolot, który będzie brał udział w locie Londyn — Australja.

Okres węgla już minął -- przyszłość oprze się na sile wody

W jednym z technicznych czasopism niemieckich Ernest Trelsius zamieszcza barwny artykuł na temat, jak będzie w roku 2000-ym.

„Nie ulega wątpliwości, pisze on, że okres węgla już minął. Węgiel nie jest już tak cenny, ani pożądany, jak za czasów np. wojny światowej. Przemysł przestał się interesować węglem, ponieważ obecnie nie spala go się w dawny, barbarzyński sposób dla pozyskania energji. Jedynie chemik podchodzi do tego drogocennego kruszcu z całym aparatem wiedzy dzisiejszej, aby z niego uzyskać najprzeróżniejsze lekarstwa i materjał do doskonałych farb, które wszechmatka słońce nagromadziła dla nas od czasów niepamiętnych w pokładach węgla kamiennego. Pozatem jednak cały przemysł i gospodarcza produkcja narodów, znajdując się pod władztwem energji przenoszonej przez fale radjowe“.

Wedle dalszych wywodów wspomnianego inżyniera przyszłość opierać się będzie na sile wody. W roku dwutysięcznym wszystkie trudności dzisiejsze zostaną pokonane. Na brzegach rzek i jezior utworzone zostaną centrale siły wodnej, które dadzą niezmierzone ilości energji, przetwarzanej w gazy. Ciepło wytwarzane z ich spalania się, przetwarzane będzie w specjalnych termomagnetycznych generatorach w elektryczność, a ta w formie prądu wysyłana na cały kraj bez używania przestarzałych drutów.

O ile w zakresie gospodarczym to zdobywanie energji i jej rozdział na trwale umieszczone odbiorniki będą bardzo praktyczne, o tyle cudowne niemal na dzisiejsze pojęcie będą dla wszystkich ruchome odbiorniki energji. Dzisiejsze karety benzynowe zatruwające zapachem powietrze ulic, autobusy i t. d., powędrują do muzeum, aby jedynie w czasie karnawału, w pochodach masek, stanowić atrakcję z czasów, kiedy technika była jeszcze w powijakach. Koleje, tramwaje, samochody będą czerpały energję bezpośrednio sposobem bezdrutowym z najodleglejszych źródeł własnych.

Wielkie statki oceaniczne, podobnie jak mała łódź motorowa, opływać będą morza, nie posiadając siły napędowej w sobie. Motor maszyny pilnej szwaczki, zarówno jak wielotysięczne konne motory samolotów transoceanicznych — będą otrzymywały prąd sposobem bezdrutowym z centrali. Przez stratosferę lotem strzały przemykać się będą hermetycznie zamknięte aparaty z szybkością przeciętną 1000 km. na godzinę. Lot przez ocean będzie przyjemną wycieczką dla wytchnienia ludzi dobrze sytuowanych. Głośniki i telewizory towarzyszyć będą podróżującym, umożliwiając rozmowę i widzenie najbliższych.

Z wynalazkiem aparatu przenoszącego dotyk i smak na odległość raz na zawsze zniknie typ komiwojażera. Maszyny, wyroby tekstylne, środki żywności, tytonie, cygara, wina i t. p. słowem to wszystko, co przywozili i reklamowali podróżujący handlowcy będzie odtąd przesyłane konsumentowi bez drutu, jako próbki. Z chwilą wynalezienia radjotelegraficznego przenoszenia woni, zniknie wszelkie pojęcie odległości na ziemi. Handlarz kawy w Wilnie będzie mógł ocenić na miejscu ostatnie zbiory brazylijskie, zobaczy wielkość ziarna, oceni aromat palonego ziarna i posmakuje ugotowaną w Brazylji próbę.

Wiadomości radjowe

„PROSZĘ KOCHANEGO SĄDU“

Loża Szyderców zapowiada w sobotę, jak zwykle o godz. 23.05 humorystyczny obrazek pióra znanego autora „Kratek sądowych“ — Stefana Wiecheckiego, znanego pod pseudonimem „Wiecha“. Historja ta zaprowadzi radjosłuchaczów do sądu, aby odmalować im konflikty oskarżonych i świadków, które tak często noszą charakter tragi-komiczny, z czego korzysta ostre pióro humorysty. Kto więc się chce uśmiać dowoli i spędzić wesoło wieczór, niechaj posłucha audycji: „Proszę kochanego sądu“.

Pierwsze audycje Loży Szyderców mamy już poza sobą. Chcąc dowiedzieć się, jakie są cele... „Loży“, zwracamy się do kierownika literackiego p. Zdzisława Marynowskiego z prośbą o sprecyzowanie swych uwag.

Humor polityczny i erotyczny, dwa elementy niezwykle cenne, w audycjach radjowych są trudne do zastosowania z bardzo wielu względów, choćiażby tylko cenzuralnych. Zagadnienie humoru w radjo zawsze było bardzo trudne do rozwiązania. Loża Szyderców pokusiła się o rozwiązanie tego problemu. Znalazła się obecnie grupa ludzi chętnych i zamiłowanych w pracy i przypuszczać należy, że zdołają sprostać temu zadaniu.

Kurs informacyjny obrony przeciwlotniczo-gazowej

dla kierownictwa technicznego fabryk i kopalń w Sosnowcu

W pierwszych dniach bm. został otwarty kurs informacyjny O. P. L. G. dla inżynierów i kierowników technicznych fabryk i kopalni w Sosnowcu.

Otwarcia kursu dokonał w imieniu pana wojewody starosta Boxa, podkreślając znaczenie przygotowania obrony przeciwlotniczo - gazowej w przemyśle i górnictwie, a szczególnie przygotowania odpowiedniego personelu do akcji obrony przeciwlotniczo - gazowej specjalnego personelu kierowniczego, jak również personelu fachowego, w którego ręku spoczywa ruch i życie zakładu.

Starosta podkreślił wielkie zrozumienie dyrekcyj dla spraw O. P. L. G., które zawsze okazują jaknajwiększe zainteresowanie osobiste, wyrażające się w ukończeniu specjalnych kursów dla ..ektorów, jakie były organizowane na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w r. ub. Pomimo trudnych warunków finansowych, jakie są w przemyśle, przemysł ten znalazł sposoby na przygotowanie w znacznym stopniu obrony swoich warsztatów, na przeszkolenie całych zastępów instruktorów przeciwgazowych, przeciwpożarowych, ratowniczo - sanitarnych i różnych drużyn, jak odkażających, ratowniczo - sanitarnych, technicznych, alarmowo - rejestracyjnych i innych.

Po przemówieniu starosty Boxy zabrał głos pułk. Borowiec z okręgu woj. LOPP. z Kielc, który scharakteryzował działalność LOPP, podkreślając jego zasługi w rozwoju lotnictwa, szybownictwa, modelarstwa, szkoleniu pilotów, zakładaniu lotnisk i lądowisk, budowy szkół lotniczych, szkoleniu służb, biorących udział w obronie przeciwlotniczo - gazowej.

Skolei zabrał głos kierownik kursu inż. Nowacki, który przedstawił schemat organizacyjny obrony przeciwlotniczo - gazowej władz i instytucyj, które biorą udział w przygotowaniu i szkoleniu obrony w przemyśle i górnictwie. Przygotowanie obrony w przemyśle idzie dwoma drogami: przygotowania techniczne, które muszą być indywidualnie przeprowadzone dla każdego zakładu w zależności od jego wielkości, charakteru produkcji, miejsca położenia, ilości pracowników itp. oraz przygotowania personalnego.

Na przygotowanie personalne składa się: przygotowanie komendantów i zastępców objektów oraz ich sztabu fachowców tj. instruktorów przeciwgazowych, ratowniczo - sanitarnych, przeciwpożarowych i bezpieczeństwa. Przygotowanie odpowiedniej ilości pracowników na stanowiska niezbędne przy zachowaniu ciągłości ruchu fabryki czy kopalni, przygotowanie różnych rodzai drużyn itp.

Na kurs zostało zgłoszonych około 400 kandydatów, przeważnie inżynierów.

Kurs odbywać się będzie w 2-ch grupach. Wykładowcami są najlepsze siły fachowe z zakresu obrony przeciwlotniczo-gazowej, jacy znajdują się na terenie województwa, a więc insp. wojewódzki Pisarzewski, insp. wojewódzki Rościszewski, inż. Nowacki, p. Płatek, z urzędu wojewódzkiego i instruktor straży ogniowych z Będzina Jaroszewski.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

Puder „Dzidzi"

z (kogutkiem)

utrzymującej ciała dziecka w zdrowiu i czystości.

W dniu 20 września 1934 r. ukazało się Rozporządzenie Pana Ministra Poczt i Telegrafów wprowadzające

nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism.

Na mocy tego rozporządzenia **od dnia 1 października r. b.** przesyłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyńcze egzemplarze i t. p.) nie przekraczające kwoty 15 zł. **specjalnemi przekazami rozrachunkowemi.**

Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych

wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

W sprawie pomocy powodzianom

Apel izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Na zebraniu związku izb przemysłowo - handlowych R. P., odbytem we Lwowie w dniu 4 września br., zapadła jednogłośnie uchwała, wyrażająca całkowitą solidarność w związku z postanowieniami poszczególnych izb oraz zrzeszeń społeczno - gospodarczych w sprawie udziału sfer gospodarczych, przez izby reprezentowanych, w akcji pomocy ofiarom powodzi.

Jak wiadomo, izby wezwały w swoim czasie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i finansowe do dobrowolnego opodatkowania się na ten cel, przyczem jako normę minimalną ustalono 15 proc. zasadniczej ceny wykupywanego przez dane przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowego.

Wezwanie izb nie pozostało bez skutku i wiele przedsiębiorstw pospieszyło złożyć ofiary, często w wysokości wielokrotnie nawet przekraczającej wskazaną wyżej normę. Jednak z porównania wpływów rzeczywistych z tego źródła, z kwotą, jaka powinna być osiągnięta, widać, że dotychczas jeszcze nie wszystkie przedsiębiorstwa spełniły ten obywatelski obowiązek.

Dlatego też izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich przedsiębiorstw, które jeszcze nie złożyły ofiar na rzecz powodzian, lub też wpłaciły narazie sumy mniejsze, aby zechciały jaknajrychlej bądź wpłacić odnośne kwoty, bądź też złożyć deklaracje, określające terminy i wysokość wpłat, na ręce miejscowych komitetów pomocy ofiarom powodzi.

Równocześnie izby zwracają się do wszystkich przedsiębiorstw, jako pracodawców, z prośbą o współdziałanie w inkasowaniu ofiar od swych pracowników, przez potrącanie im przy wypłacie zarobków sum dobrowolnie zadeklarowanych, zarówno przez pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Zebrane sumy należy wpłacać do PKO. w Warszawie na konto Ogólno- Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi No. 2200, zaś na prowincji — na konto właściwego komitetu wojewódzkiego.

Izby zwróciły się także do wszystkich centralnych, branżowych i regjonalnych organizacyj społeczno - gospodarczych z prośbą o współdziałanie w akcji gromadzenia środków na rzecz pomocy ofiarom powodzi, drogą społecznej kontroli nad wykonaniem uchwał reprezentacyj świata gospodarczego w tym przedmiocie.

Niemiła przygoda p. Przybyły

w Będzinie

Pana Pawła Przybyłę z Katowic (Długa 4), spotkała w Będzinie bardzo niemiła przygoda.

Przybyła, majętny kupiec katowicki, przyjechał do Będzina po zakupy, przed załatwieniem jednak sprawunków, wstąpił do pierwszego z brzegu baru.

Gdy po kilku godzinach, urżnięty odbijał się od ścian ul. Prez. Mościckiego, ujęła go pod rękę jedna ze stale tam spacerujących kokietek.

Wobec późnej pory niewiasta zdecydowała umieścić zalanego człowieka w pobliskiem mieszkaniu swej krewnej przy ul. 1 Maja 40.— Tam też się udano.

W mieszkaniu krewnej litościwego dziewczęcia, p. Kobylusowej, zmachany obywatel dał na wódkę, poczem usnął na kanapie, a tymczasem z jego pieniędzmi poczęły dziać się niesamowite rzeczy.

Kiedy Przybyła się obudził, stwierdził brak całej swej gotówki. Kto ją zabrał niewiadomo, policja jednak postawiła w stan oskarżenia właścicielkę mieszkania, Annę Kobylus oraz litościwe dziewczę, którem okazała się Stanisława Kostera, zamieszkała w Będzinie przy ul. Zamkowej 5.

Bogatszy o jedno doświadczenie Przybyła, wrócił goły do pieleszy domowych, obydwie zaś kobiety stanęły przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżone o kradzież.

Obie złodziejki dostały po trzy miesiące aresztu.

KRONIKA

Sobota 6 Paździer.	Dziś Brunona i Artura Jutro: Justyny Wschód słońca: 5.31 Zachód słońca: 16.52

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 6 października.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.58 Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu z Warszawy Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert Zesp. N. Mańskiej. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Zespoły revellersów. 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Nowości z płyt. 16.30 Słuchow. dla dzieci starszych. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Dom i rodzina". 18.00 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej" z Wilna. 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy. 18.15 Utwory na wiolonczelę i fortepian. 18.45 „Zułów", wieś rodzinna Marsz. Piłsudskiego". 19.00 Koncert z Katowic. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 Utwory skrzypc. 19.45 Program na dz. nast. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 20.50 „Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Recital fort. 21.45 „Teart romantyczny". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. z rest. „Gastronomja". 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka lekka i tan. 23.35 „Loża Szyderców Teatru Wyobraźni". 24.00—1.00 Muzyka tan. z dancingu „Paradis".

KATOWICE.

Sobota, 6 października.

6.45—7.50 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03—13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 1.35 Wiadom. strzeleckie. 15.40 Wiadom. gospod. 15.45—18.00 Transmisje z Warszawy i Wilna. 18.00 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci (H. Reutt). 18.15—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00 Koncert chóru męsk. huty „Baildon" pod kier. J. Jesionka. 19.20 Transm. ze Lwowa. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Wiadom. sport ze Śląska. 20.00—22.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.35 Transmisja z Warszawy. 23.35 Płyty. 24.00 - 1.00 Transmisja z Warszawy.

—oOo—

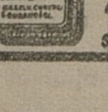
W DZISIEJSZYM ZBARAŻU.

Rycersko-szlachecka powieść Sienkiewicza rozsławiła na zawsze imię Zbaraża. Duch minionej, zaszłej już mgłą zapomnienia przeszłości, przemawia w dzisiejszym Zbarażu z każdego zakątka, z każdego pozostałego kamienia, nadniszczonego dolą i niedolą setek lat. Trzydzieści parę kilometrów od granicy polsko-sowieckiej, w przepięknym jarze rzeki Gniezny, rozłożył się ogrodami umajony Zbaraż. Istnienie bogatego w awanturniczość kresowego grodu zamknęło się dziś w melancholji małomiasteczkowego bytowania, w codziennem życiu, małych ludzi, dotykających na każdym kroku niewidocznych królów-duchów.

Stary zamek Zbaraskich i Wiśniowieckich rozpada się dziś w gruzy, a sprawa jego odbudowy utknęła w martwym punkcie. Ale nietylko tym szacownym zabytkiem Zbaraż chlubić się może. Na każdym kroku spotyka się tu przeszłość i pomniki historyczne przemawiają niemal żywem słowem. Przemawia tu również żywe życie, burzliwe i twórcze. Zbaraż nie stracił swego kresowego znaczenia — jego misja dziejowa trwa i wypełnia się w dalszym ciągu.

O tym uroczym i ciekawym zakątku Podola mówić będzie w dniu dzisiejszym o godz. 19.20 na całą Polskę red. Karol Korylük.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE



APTEKA MRa GĄSECKIEGO W WARSZAWIE, UL. FORTA 16.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś premjera ostatniej nowości scen europejskich, przezabawnej komedji w 8 obrazach W. Hasenclevera p. t. „PAN Z TOWARZYSTWA“. W świetnej tej komedji gra poraz pierwszy w tym sezonie dyr. J. Gołaszewski. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

—oOo—

KONFERENCJA W SPRAWIE CZELADNIKÓW SZEWSKICH W SOSNOWCU.

Jak to wczoraj donosiliśmy, w Sosnowcu zastrajkowało 43 czeladników szewskich, spowodu wymówienia im pracy przez właścicieli warsztatów.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy interwenjowali właściciele warsztatów i przedstawiciele strajkujących czeladników szewskich.

Na dzień 9 bm. wyznaczona została w tej sprawie konferencja pod przewodnictwem insp. pracy, w której udział wezmą przedstawiciele właścicieli warsztatów i przedstawiciele czeladników szewskich.

Konferencja odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

—oOo—

— **Odczyt.** Dziś o godz. 19 w lokalu szkoły nr. 12 dzielnica BBWR. Milowice — Sosnowiec urządza pierwszy w tym sezonie odczyt pt. „Polityczny i gospodarczy dorobek Polski Współczesnej“.

Zarząd koła dzielnicowego prosi członków i sympatyków o liczny udział.

— **Organizacyjne zebranie koła absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł w Sosnowcu im. ks. kan. Raczyńskiego** odbędzie się w lokalu szkoły przy ul. Kaliskiej 23 jutro tj. w dniu 7 bm. o godz. 11-ej.

Obrady, mające na celu podjęcie współpracy koleżeńskiej na polu kulturalno - oświatowem i zawodowem, powinny zachęcić absolwentki wszystkich roczników i działów do jaknajliczniejszego udziału w zebraniu.

— **Organizacyjne zebranie Zw. O. K. Z.** Dnia 9 bm., o godz. 6.30 wiecz. w sali posiedzeń zarządu miejskiego w ratuszu w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie, celem utworzenia na terenie Sosnowca oddziału zw. obrony kresów zachodnich.

— **Zebranie dozorców górniczo - technicznych.** Jutro o godz. 10.30 rano w lokalu zw. pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych.

Z WIELKIEGO TYGODNIA P. C. K W BĘDZINIE.

Miejski komitet wielkiego tygodnia PCK. w Będzinie, który w ciągu tygodnia bieżącego prowadził żywą propagandę za wstąpieniem do szeregu członków PCK., urządza na zakończenie tygodnia w sobotę, tj. dziś o godz. 6 wiecz. w sali gimnazjum zgromadzenia kupców m. Będzina przy ul. Kopernika „Czarną kawę“ z tańcami i bridgem. Niskie ceny wstępu i starania komitetu zapewniają ochoczą i dobrą zabawę. Cel, jakim jest pomoc dla ofiar powodzi godny poparcia, zapewnia w zabawie liczny udział miejscowego społeczeństwa oraz gości z Zagłębia.

—oOo—

— **Uroczystość strzelecka w Będzinie.** Jutro odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowego lokalu związku strzeleckiego oddział Będzin - Nowy oraz zaprzysiężenie kandydatów i inauguracja roku szkolnego.

Program zapowiada: godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, godz. 11 powitanie gości, poświęcenie lokalu i przemówienia, godz. 11.30 — referat ideowy wygłosi prof. Mironowicz, godz. 11.50 — strzał honorowy do tarczy, godz. 12.30— przyrzeczenie, godz. 13 do 15 obiad i o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu urzędników państw. i samorządowych — wieczornica strzelecka.

Wejście na wieczornicę dla gości i członków wspier. 1 zł., dla członków czynnych 50 gr.



Delikatne i pulchne

ciałko naszych ukochanych brzdączków jest bardzo wrażliwe — dlatego wymaga tem troskliwszej pielęgnacji. Pamiętajmy przeto co wieczór twarzyczkę, rączki i wszystkie zaczerwienione miejsca delikatnego ciałka natrzeć Kremem NIVEA.

KREM NIVEA

wzmacnia mięśnie, łagodzi zaczerwienienia oraz nadaje skórze czarującą świeżość.

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Krem Nivea w pudełkach zł 0.40 — 2.60
Krem Nivea w tubach zł 1.35 i 2.25



Jak zabezpieczyć dom przed atakiem lotniczo-gazowym

W przyszłej wojnie na przeciwdziałanie bomb kruszących muszą być przygotowane tylko te środki, których zniszczenie będzie przedstawiało dla nieprzyjaciela szczególnie wielką korzyść, wynagradzającą kolosalne koszta wyrzuconych pocisków. Ośrodkami temi będą naturalnie siedziby głównych władz i urzędów wojskowych, węzły kolejowe, wielkie zakłady przemysłowe i tp. Ale na obronę przed skutkami bomb gazowych muszą być przygotowani wszyscy. Nieprzyjaciel bowiem, będzie dążył do zdemoralizowania ludności ciągłą grozą ataków. Dlatego każdy obywatel musi wiedzieć, jak zabezpieczyć siebie i najbliższych przed śmiercią gazową. Służą do tego liczne urządzenia, które udoskonalane są z dnia na dzień, coraz nowemi patentami.

Istnieją więc specjalne sposoby hermetycznych uszczelnień drzwi i okien przy pomocy okuć metalowych lub specjalnych ram i okiennic. Uszczelnianie może być wykonane sposobem tańszym, również pewnym przy użyciu materjałów sukiennych specjalnie gęstych i grubych, a nawet przy pomocy papierów, których wytrzymałość i gęstość jest już tak udoskonalona, że wytrzymuje żrące działanie iperytu.

Straszliwem narzędziem zniszczenia będą w przyszłej wojnie bomby zapalające. Ale i na nie mamy sposób. Przedewszystkiem dach musi mieć pod powierzchnią zewnętrzną, grubą warstwę drzewa impregnowanego. Drzewo to jest tak odporne na ogień, że wytrzyma nawet wysoką temperaturę.

Całkowitą gwarancję obrony przed pożarem dają natomiast stalowe konstrukcje dachów. Czasem jednak zabezpieczenia domów nie wystarczają. Ludność musi wtedy uchodzić do schronów, czyli do budynków, których jedynem przeznaczeniem jest chronić ludność przed działaniem gazów. Schrony te posiadają naturalnie szereg specjalnych urządzeń, jak pochłaniacze, wentylatory i t.p. Schron oznaczony jest zawsze przerywanem światłem niebieskiem.

Kto chciałby się z tem zapoznać, a każdy to dla własnego dobra uczynić powinien, niech zwiedzi I ogólnopolską wystawę obrony przeciwlotniczo-gazowej w Katowicach. Wszystkie te urządzenia są tam wystawione, można je dokładnie oglądnąć, otrzymać odpowiednie fachowe wyjaśnienia i dowiedzieć się o źródłach zakupu. Wystawa otwarta jest do 14 bm. od godz 8-ej rano do 20-ej. Wycieczki otrzymują specjalne ulgi kolejowe, tramwajowe, w teatrze i restauracjach. Nadto zwiedzają bezpłatnie muzeum śląskie, sejm śl. techniczne zakłady naukowe, ośrodek propagandy LOPP i schrony przeciwgazowe.

Korzystając z tych udogodnień zjeżdżają do Katowic wycieczki z najdalszych okolic Polski specjalnemi pociągami popularnemi. W najbliższą niedzielę przyjeżdża 7 pociągów popularnych.

Ludność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, która ma do zwiedzenia wystawy, szczególnie dobre warunki, powinna ją zwiedzić jak najliczniej.

Koła pociągu obcięły 14-letniemu chłopcu obie nogi w Kielcach

Wczoraj o godz. 7 m. 30 r. na linji kolejowej Kielce — Herby, w odległości 50 metrów od Kielc wydarzył się krew mrożący wypadek.

Stefan Kulczycki, lat 14, zam. przy ul. Piotrkowskiej 129, idąc do szkoły usiłował wskoczyć do przejeżdżającego pociągu towarowego.

Kulczycki po wskoczeniu na stopień wagonu ześlizgnął się i wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Dwa napady rabunkowe w Kielcach

Kobieta na czele szajki opryszków

Niezwykły napad miał miejsce wczoraj przy ul. Młynarskiej w Kielcach.

O godz. 9 wiecz. Wł. Pietrasiewicz idąc do domu spotkał na rogu ul. Niepodległości, nieznaną kobietę z którą po zamienieniu kilku słów poszedł w stronę mostu kolejowego, znajdującego się przy ul. Młynarskiej.

Z pod mostu wyskoczyło kilku opryszków, którzy otoczyli Pietrasiewicza kołem, a idąca z nim nieznajoma kobieta błyskawicznym ruchem ręki dobyła z za bluzki noża, ostrze którego usiłowała zatopić w piersi Pietrasiewicza.

Po krótkim szamotaniu się Pietrasiewiczowi cudem udało się wyjść z opresji cało. Zginęło mu tylko z kieszeni spodni kilkanaście złotych gotówką.

Policja ujęła tajemniczą kobietę, uzbrojoną w nóż. Jest nią Stanisława Misiak lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zam. w Łodzi.

Wśród napastników Pietrasiewicz rozpoznał niejakiego Kromera b. gazeciarza z Kielc.

Misiakówna wabiąc zalotnemi spojrzeniami mężczyzn, była jednocześnie w zmowie z niedorostkami rekrutującemi się z najgorszych mętów ulicy, z którymi następnie miała dzielić się łupem.

Drugi podobny napad rabunkowy miał miejsce na nieoświetlonym placu za dworcem kolejowym.

Powracającego do domu Henryka Rudzikowskiego z Kielc, zaczepiły 2 koryntjanki. W czasie rozmowy podbiegli do niego dwaj osobnicy, którzy pobili go i po przewróceniu na ziemię i obrewidowaniu kieszeni ściągnęli mu z nóg buty.

Podczas szamotania się jeden z napastników usiłował przebić Rudzikowskiego nożem, lecz zdołał wyrwać się z rąk napastników i zbiec.

Policja ujęła jednego z opryszków Wacł. Zubowskiego z Płońska, któremu odebrano zrabowane u Rudzikowskiego buty.

3 TYS. DRZEWEK MORWOWYCH W CZELADZI.

W magistracie w Czeladzi odbyło się zebranie zarządu miasta, z udziałem przedstawicieli uniwersytetu powszechnego, związku właścicieli gruntów i komitetu niesienia pomocy biednym, na którem omawiane były dalsze szczegóły akcji jedwabnictwa na terenie Czeladzi.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono zamówić tysiąc drzew wysokopiennych i dwa tysiące drzewek krzaczastych. Drzewka te posadzone będą przez bezrobotnych jeszcze w bież. roku, na terenach zadeklarowanych przez zarząd miasta i związek właścicieli gruntów.

Na zaprowadzenie plantacji drzewek morwowych, wyasygnowane zostały pieniądze przez magistrat i komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Koszt drzewek wyniesie około 300 zł.

—oOo—

— **Świetlica dla bezrobotnych im. Stefana Żeromskiego w Sosnowcu przy** ul. Rybnej 9 począwszy od dziś czynna będzie codziennie od godz. 17 do 21.

— **Rodzina rezerwistów zw. rez. koła Dębowa - Góra** urządza dziś towarzyski wieczór z tańcami, w sali „Kuźnicy“, przy ul. Warszawskiej 22. Początek o godz. 21. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— **Staraniem organizacji młodzieży pracującej, ognisko im. R. Traugutta** w Sosnowcu odbędzie się zabawa jesienna w dniu dzisiejszym w sali gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego im. St. Wyspiańskiego przy ul. Dziewiczej. Początek o godz. 9 wieczorem.

Czysty zysk jest przeznaczony na zakup bibljoteki. Wstęp 1 zł. tylko za zaproszeniami.

— **Imprezy legjonu młodych w Dąbrowie.** Na zakończenie tygodnia propagandy ruchu młodolegjonowego, urządzonego przez komendę obwodu L. Mł. im. T. Hołówki w Dąbrowie odbędzie się jutro o godz. 11 przed poł. w sali kina „Tęcza“ uroczysta akademja poświęcona pamięci Tadeusza Hołówki.

Na akademji wygłoszą przemówienia pp.: J. Lipowiecki, przedst. ukraińców, dr. J. Nakaszydze, wybitny działacz i poeta gruziński, oraz J. Torbus, komendant obwodu.

Wieczorem o godz. 20 w salach „Kuźnicy“ odbędzie się pod protektoratem p. J. Kaczkowskiego prez miasta Dąbrowy „wieczór wschodni“, poświęcony zagadnieniom Dalekiego Wschodu.

Przemówienia wygłoszą wyżej wymienieni goście z Warszawy, oraz prez. J. Kaczkowski i p. J. Torbus.

— **Z wystawy OPLG. w Katowicach.** Śląski okrąg wojewódzki LOPP. komunikuje, że wycieczki udające się na wystawę przeciwlotniczo - gazową do Katowic otrzymują: 1) specjalne zniżki kolejowe jeśli grupa obejmuje przynajmniej 50 osób o odległość przejazdu w jedną stronę przynajmniej 30 km. 2) zniżki tramwajowe do 60 proc. od cen normalnych jeśli zamówią w dyrekcji ruchu śląsko - dąbrowskiego tow. eksploatacyjnego w Katowicach Plac Wolności 16, przynajmniej jeden wóz tramwajowy (na 60 osób) i wpłacą zgóry należność. 3) 35 proc. zniżki w teatrze polskim w Katowicach. 4) 20 i 10 proc. zniżki w ważniejszych restauracjach w Katowicach. 5) Bezpłatny wstęp do muzeum śląskiego, sejmu, śl. technicznych zakładów naukowych, schronów i ośrodka propagandy LOPP. Bliższych informacyj udziela sekretarjat LOPP. w Katowicach, gmach województwa IV p. telef. wewn. 118 i 366 oraz miejscowe placówki LOPP.

Z Zawiercia

(z) **Reprezentacyjne zawody piłki nożnej.** W niedzielę o godzinie 3 popoł. na boisku TAZ. staraniem powiatowej komendy PW. i WF. rozegrany zostanie mecz, pomiędzy reprezentacją miasta Zawiercia a reprezentacją powiatu zawierckiego.

Reprezentacja miasta stara się wystąpić w jaknajlepszym składzie. W skład jej drużyny bowiem wchodzić będą b. gracze KS. „Warta“ p. Sobiechard, Patyna i Matusik.

(z) **Chłopcy giną.** Przed kilku dniami donosiliśmy o wydaleniu się z domu 17-letniego Jana Wnuka, który do tej pory nie wrócił do domu, a już mamy do zanotowania podobny wypadek. Piotr Lipczyński, zamieszkały pod Kądzielowem zameldował w policji, iż przed paru dniami wyszedł z domu jego 11-letni syn Piotr i ślad po nim zaginął.

(z) **Kradzież garderoby.** Mieczysław Słabosz (Piaskowa 6) doniósł policji, iż onegdaj z zamkniętego mieszkania jego matki, nieznany sprawca skradł pewną ilość garderoby męskiej i damskiej oraz 50 zł. gotówką.

(z) **Drobny pożar.** We wsi Ciszówka w wybudowanej szopie na placu Stanisława Zagórowicza wybuchł pożar, pastwą którego padła szopa wraz ze złożonemi w niej deskami. Poszkodowany oblicza straty na 130 złotych.

(z) **Obrzucił policję kamieniami.** Mieszkaniec Mrzygłodu, gm. Mrzygłód Bulski Teofil będąc na zabawie wszczął awanturę.

Na miejscu zjawiła się policja, lecz Bulski zbiegł, a korzystając z ciemności ukrył się i zaczął obrzucać policję kamieniami. Następnego dnia awanturnika aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(z) **Nadzwyczajne walne zebranie.** W nadchodzącą niedzielę 7 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 24 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków udziałowego banku ludowego w Myszkowie.

—oOo—

OFIARA

Spowodu odejścia w stan spoczynku komendanta PKU. i garnizonu Zawiercie, oficerowie powiatowej komendy uzupełnień złożyli w administracji „Expresu Zagłębia“ w Zawierciu 30 zł., które w myśl życzenia plk. Grzebienia przeznaczają na rzecz stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu.

TANIEC PRZED OŁTARZEM.



W Waltham, w Stanach Zjednoczonych A. P. w jednym z kościołów popisywała się w tańcu religijnym przed ołtarzem tancerka Eryka Thimey. Na zdjęciu p. Thimey w osobliwej pozie tanecznej.

Tajemnicze samobójstwo

Do hotelu angielskiego w Brześciu nad Bugiem przybył Norbert Feld, podający się za dziennikarza ze Lwowa, pracującego obecnie na Górnym Śląsku. Wychodził on kilka krotnie na miasto, gdy wreszcie popołudniu powrócił, zapowiedział służbie by go nie budzono, chce bowiem przespać się i wypocząć.

Po pewnym czasie przybyli policjanci, pytając o Felda. Gdy na pukanie z pokoju Felda nikt nie odpowiadał wyważono drzwi. Felda znaleziono nieprzytomnego na łóżku. W szpitalu stwierdzono, iż zatruł on się weronalem. Stan jego jest bardzo ciężki. Cała sprawa przedstawia się tajemniczo. Przyczyny, dla jakich Feld poszukiwany był przez policję, trzymane są narazie w tajemnicy.

Jaka instytucja otacza sanitarną opieką ofiary epidemji, powodzi i wszelkich katastrof?

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Z Olkusza

ODPRAWA STRZELCA W PILICY.

Pod przewodnictwem prezesa powiat. zarządu zw. strzeleckiego p. Berezowskiego z Olkusza, odbyła się w Pilicy odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego zw. strzeleckiego. Odprawa, na której obecni byli również komendant powiat. p. Czajka i sekretarz zarządu pow., wykazała wysoki poziom organizacyjny wśród szeregów strzeleckich.

Następne odprawy odbędą się w Wolbromiu, Żarnowcu, Skale i Olkuszu.

ECHA NADUŻYĆ W URZĘDZIE SKARBOWYM W OLKUSZU.

W dniu wczorajszym nastąpiły dalsze aresztowania w związku z nadużyciami w urzędzie skarbowym w Olkuszu, o czem pisaliśmy już w swoim czasie.

Mianowicie został aresztowany b. sekwestrator tego urzędu, Józef Sokołowski, oraz ponownie Marjan Gradt, urzędnik urz. skarbowego, zwolniony przed dwoma tygodniami za kaucją 500 zł.

(ol) **Zboże dla powodzian.** Wczoraj na st. w Olkuszu załadowano 130 mtr. zboża, ze zbiórki w gminie Minoga, przeznaczonego dla powodzian w sando mierskiem.

(ol) **Wieczorek.** Dzisiaj w szkole zawodowej żeńskiej w Skalce pod Olkuszem, uczenice tej szkoły urządzają wieczorek z niespodziankami, przeznaczając dochód na budowę szkół powsz.

(ol) **Niebezpieczne pobicie.** Onegdaj dwaj mieszkańcy Trzyciąża, gm. Jangrot: Jan Gamrot i Józef Domagała napadli na idącego drogą mieszkańca tej wsi Józefa Trólkę i pobili go tak niebezpiecznie, że rany pobitego lekarz pow. w Olkuszu zakwalifikował do ciężkich uszkodzeń ciała. Sprawców aresztowano.

(ol) **Porachunki o miedzę.** Spowodu sporu o miedzę onegdaj wynikła krwawa bójka pomiędzy sąsiadami Andrzejem Strzałką i Antonim Hajdułą we wsi Gołaczewy, gm. Jangrot. Ciężko poturbowanemu Hajdule przeciwnik złamał m. in. kość łokciową ręki. — Sprawcę aresztowano.

(ol) **Kradzież w najruchliwszym punkcie.** Wczorajszej nocy przy pomocy podkopu w murze dostali się złodzieje do sklepu Piotra Sciążko w Olkuszu przy ul. 3 maja, skąd skradli różnych towarów na około 300 zł. Sklep Sciążki położony jest przy najruchliwszej ulicy w Olkuszu.

Jacek Złęcz 83

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

Trzej detektywi wybuchnęli głośnym śmiechem. Jak wypadało, wobec groźby strzelania podnieśli ręce do góry.

— Strzelaj pani do niewinnych ludzi — w przerwach śmiechu tragicznym patosem wypowiedział Oczko.

— Strzelaj z tego... straszaka do przyjaciół Wylewicza — dodał Wracz, który może najuważniej ze wszystkich przyjrzał się „groźnej“, ślepej lufie „rewolwera“...

Irena opuściła rękę — To... stra szak?.. — wyrzekła, oglądając imitowaną broń — a ja myślałam... Och, jacy panowie jesteście dobrzy! Więc naprawdę przyszliście mnie ratować? O, Boże!.. Poznaję!.. Poznaję teraz! — Przecież to pan detektyw Węch?!.. Jakież ze mnie cielę, że pana po głosie nie poznałam odrazu!..

Obstąpili ją wkoło.

— Do kogo pani strzelała? Gdzie jest ta druga panienka?.. — pytali jednocześnie wszyscy.

— Ona jest tam. — Irena pokazała palcem na jedne drzwi — strze lałam do podłego człowieka z bródką, — to herszt tej bandy... Myślałam, że go zabiłam, — upadł przecież po moim strzale na ziemie... Och, Boże mój!.. Chodźmy prędzej do Madzi!.. Biedactwo!.. — jak ona się ucieszy!.. Już zwątpiłyśmy, że kiedykolwiek odzyskamy wolność!

Tym razem otwarto drzwi za pomocą wytrycha, który przezorny Oczko miał przy sobie, przypuszczając słusznie, że może się przydać. Irena wybiegła, prowadząc za sobą uzbrojonego i bacznego na wszystko wywiadowcę. Węch i Oczko pozostali na miejscu i szybko przeszukali całe mieszkanie, ale żywego ducha w niem nie było. Widocznie człowiek z bródką, spłoszony nie tyle strzałem Ireny, co gwałtownem waleniem we drzwi, które właśnie w tej chwili były wyważone, zdołał jakiemś doskonale zamaskowanem wyjściem się ulotnić, podczas gdy uwaga Ireny skierowała się w stronę drzwi. W czasie poszukiwania Węch zauważył na stole małą, złotą papierośnicę, nadładowaną papierosami. Schował ją natychmiast do kieszeni, i to tak szybko, że nawet Oczko nie zdążył tego zauważyć. Potem dopiero z uśmiechem zwrócił się do pomocnika:

— Żadnych śladów... co?..

— A nic!.. I gdzie się taki drań podział?..

— Hm... to narazie nie jest ważne, — uciekł, — znajdziemy go z całem towarzystwem — odparł, zapalając fajeczkę z takim spokojem, jakby siedział u siebie w gabinecie, starszy detektyw.

— Szef myśli... że Komara też złapiemy?..

— Tak myślę. — Jeżeli go jeszcze nie złapali ci dzielni policjanci w lochach, to go złapiemy.

— Narazie uratowaliśmy miljon i te dwie panny...

— Dzielna dziewczyna ta panna Irena — zauważył Węch, macając od niechcenia ręką wzdłuż ściany, jakby szukał w ten sposób pokrytych drzwi.

— Dzielna i piękna—westchnął Oczko. — I pomyśleć, że taki Wylewicz weźmie ją sobie teraz razem z miljonem. — Ciekawy jestem, co chciał od niej ten łajdak z bródką?.. Oh, żebym go dostał w swoje ręce! — zgrzytnął z wielkiej zawziętości zębami.

W tej chwili wróciła panna Irena, prowadząc za sobą strwożoną i uradowaną zarazem pannę Madzię. Za nienu, jak czujny anioł stróż, szedł z rewolwerem w ręku Wracz.

— Oto nasi zbawcy! — wykrzyknęła radośnie Irena — uciekajmy z tego przeklętego domu!..

— Czy jeszcze się pani czegoś obawia, znajdując się między nami? — zauważył nieco urażony Oczko.

— Ale!.. — gdzieżtam!.. — nie... Tylko chciałabym jaknajprędzej...

— Zobaczę narzeczonego? — podchwycił Wracz.

— Co się dzieje z Wylewiczem? Powiedźcie mi, panowie!.. — złożyła Irena, błagalnie ręce.

— Żyje, jest zdrowy i przebywa na wolności — odpowiedział jej pośpiesznie Oczko — wkrótce go pani zobaczy.

— A... pan Lirski?.. Czy wiecie, panowie coś o nim? — nieśmiało spytała panna Madzia..

— O, i jemu się też dobrze powodzi. Jest już prawie zupełnie zdrowy...

— No, teraz, moje piękne panie — odjeżdżamy!.. Sądzę, że pakować się długo nie będziemy, co?.. — zwrócił się do dziewczyn Wracz. — Czego pan tam szuka, panie kolego? — zaczepił Węcha, który wciąż jeszcze obszukiwał ściany.

— Eech... nic — machnął ręką z wyrazem niechęci Węch, zły, że szukał napróżno.

Ruszyli do wyjścia.

d. c. n.

Nowy rozkład jazdy

W niedzielę wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, który obowiązywać będzie do 14 maja 1935 r. W okresie od 7 b. m. do 30 listopada i od 1 kwietnia do 14 maja ilość pociągów ulegnie znacznemu ograniczeniu, gdyż w tym czasie ruch pasażerski jest b. słaby, natomiast w okresie od 1 grudnia do 30 marca ilość pociągów będzie znacznie powiększona. Dotyczy to przedewszystkiem, t. zw. sezonowego ruchu górskiego.

—oOo—

Ile wykupiono świadectw przemysłowych

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 10-miesięcznym od listopada ub. r. do sierpnia r. b. wykupiono na terenie całej Polski ogółem 626.615 świadectw przemysłowych, w tem na przedsiębiorstwa przemysłowe 195.868 świadectw i na przedsiębiorstwa handlowe 400.909 świadectw.

W Warszawie wykupiono 46.623 świadectw przemysłowych, w Łodzi 24.633, w Częstochowie 4.195, w Sosnowcu 3.783, w Lublinie 4.081, w Białymstoku 4.713, w Wilnie 4.217, w Bydgoszczy 4.763, w Poznaniu 9.613, w Grudziądzu 1.778, w Toruniu 2.484, w Bielsku 2.196, w Katowicach 4.661, w Krakowie 10.058, we Lwowie 11.228 świadectw.

—oOo—

Kto wyczynia największy hałas w mieście

Inżynierja miejska w Pradze czeskiej przeprowadziła szereg obserwacyj nad istotą hałasów ulicznych i doszła do wniosku, że 36.3 proc. hałasu wytwarzają pojazdy mechaniczne, 16.3 proc. — tramwaje elektryczne, 12.3 proc. — odbiorniki radjowe, pociągi kolejowe i inne pojazdy wytwarzają tylko 8.3 proc. hałasu, wszelkie rodzaje pracy — 7.4 proc., rozmowy i dyskusje na ulicy — 7.3 proc. Jak widać z tego, największy hałas wytwarzają auta i autobusy w mieście.

—oOo—

Bezpieczeństwo pracy

Dyrekcje kopalń angielskich zakładają specjalne urządzenia, które ostrzegać będą przed nieszczęśliwym wypadkiem. Są to bardzo czułe mikrofony, które łapią najmniejszy szmer, wzmacniane potężnie przez odpowiednie głośniki. Można będzie w ten sposób usłyszeć już sam początek obsuwania się ściany, czy innej groźnej katastrofy i zyskać na czasie celem ucieczki z niebezpiecznego miejsca.

—oOo—

Auto i lekarz

W Czechosłowacji dzięki taniości małych wozów rozpowszechniło się użycie ich wśród lekarzy. Lekarzy liczy Czechosłowacja ogółem 8030, dzisiaj zaś 4000 lekarzy, czyli połowa, posiada własne auta. Co drugi więc lekarz ma swój własny wóz, przyczem należy zauważyć, iż duża jest liczba lekarzy na prowincji, dysponujących autem.

HEMOROIDY!
PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWĘDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI
„VARICOL"
GĄSZCKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚĆ „VARICOL" (D. POPOWSKIEGO)

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

W pierwszym szeregu kultury i cywilizacji

Nauka polska, sztuka i wynalazczość zyskały uznanie całego świata cywilizowanego. Długi jest bowiem szereg nazwisk polskich „wielkich ludzi" od Jana Długosza (1412 — 1480), największego historyka swej epoki, począwszy, poprzez Mikołaja Kopernika (1473 — 1543), astronoma, który dokonał odkrycia heljocentrycznego układu naszego świata, zapoczątkował nową epokę badań o względności zjawisk przyrody i napisał nieśmiertelne dzieło „O ruchach ciał niebieskich", aż do wybitnych polaków doby obecnej.

Wymienić należy w pobieżnym skrócie Jędrzeja Śniadeckiego (1768 — 1838), który stworzył fundamenty dla nauki biologji. Józefa Marję Hoene - Wrońskiego (1778—1853), największego filozofa ubiegłego wieku, matematyka i astronoma, twórcę teorji „filozofji absolutnej", dwóch fizyków i chemików: Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego, którzy w większych ilościach skroplili poraz pierwszy tlen, azot i tlenek węgla, Wacława Nałkowskiego (1856 — 1911), uczonego geografa który stworzył nowoczesne metody naukowe w tej dziedzinie, Leona Petrażyckiego, (1867 — 1931), twórcę nowej teorji prawa, Karola Adamieckiego (1866—1933), organizatora pracy i twórcę teorji harmonizacji pracy. Ponadto — dwie wielkie uczone Polski· Józefę Joteyko, która jest „matką nauki psychotechniki", i Marję Skłodowską-Curie, która odkryła pierwiastki chemiczne polon i rad oraz ustaliła fundamentalne zasady ciał promieniotwórczych.

W dziale techniki wybitne miejsce zajmują dwaj Prezydenci Rzeczypospolitej: Gabrjel Narutowicz (1865 — 1922), budowniczy teoretyk ekspert światowej sławy przy wyzyskiwaniu sił wodnych, przewodniczący międzynarodowej komisji do regulacji rzeki Renu, — Ignacy Mościcki, w zakres prac którego wchodzą: kondensatory na wysokie napięcie, związanie azotu z powietrza z tlenem, wieże absorbcyjne, kwas azotowy syntetyczny, cjanowodór, rozdzielanie emulsji ropy, powietrze górskie i wiele innych.

Dodać należy że twórcą dzisiejszej teorji lotnictwa, która mówi o lotach płaskich w przestrzeni, jest polak inż. Stefan Drzewiecki.

W dziedzinie wynalazków, z których dobrodziejstwa korzystał i jeszcze obecnie korzysta niemal prawie cały świat, wybija się na czoło Ignacy Łukasiewicz, twórca lampy naftowej z przed 75 laty.

Oo triumfów polskiej techniki zaliczamy również największy most na świecie (1078 m.), jaki w Ameryce został zbudowany przez polaka inżyniera Ralfa Modrzcjowskiego. Następnie, pierwszy na świecie most spawany, skonstruowano w Polsce według projektu inż. Bryły. Światową rewelacją w dziedzinie budowy maszyn są polskie sprężarki bezkorbowe i doładywanie „Wibu". Konstrukcje lotnicze polskie należą do najlepszych. R. W. D. 6. i R. W. D. 9. zdobyły dwukrotnie mistrzostwo świata. Typ zaś P. Z. L. uznany został za najlepszy myśliwski samolot.

Dalej patenty polskie na metale łożyskowe bezcynowe zdobywają rynki światowe, np. metal „B", patentu prof. J. Czochralskiego. Wielkiem powodzeniem w Ameryce cieszą się turbiny wodne polskiej konstrukcji (patenty prof. S. Zwierzchowskiego). Chodzi tu głównie o wirnik śmigłowy. Prace polskie nad tym wirnikiem rozwiązały problem budowy nowoczesnych turbin szybkobieżnych.

W historji kinematografu polacy odegrali wybitną rolę. Odtwarzanie ruchu jest dziełem Anczyca i Lebiedzińskiego. Pierwszy kinematograf powstał w roku 1895 typu tograf powstał w roku 1895 typu Składanowskiego i Kazimierza Prószyńskiego. W roku 1899 Prószyński usuwa migania a w następnym roku usuwa statyw. W dziale kinematografji barwowej w r. 1911 robią pierwsze wynalazki Urban i Drao, a głównie Szczepanik który na tem polu pracował już od 1906 roku. Nad filmamii stereoskopowemi od 1900 roku pracował pomyślnie K. Prószyński, który w 1912 r. wykonał w Londynie pierwsze długie dźwiękowce.

Niezależnie od nich zagadnienie filmu dźwiękowego rozwiązał prof. Edward Łasiński z Poznania. To samo tyczy się telewizji, która została już rozwiązana przez Szczepanika i Prószyńskiego. Tego ostatniego słusznie nazywają „The polish Edison".

Astronomja nowoczesna ma również swoich pionierów wśród polaków. Stanisław Lubieniecki napisał słynną „Historję komet". Polacy wykryli cztery nowe komety: jedną astronom L. Orkisz, a trzy — A. Wilk.

Literaturą polską interesowano się oddawna. Ostatnio nawet dzieła autorów polskich XVI i XVII wieku zaczęto przekładać na obce języki. Dowodzi to tego, że nasza bogata tradycja kulturalna wzbudza również zainteresowanie cudzoziemców.

O wielkich autorach naszych drugiej połowy XIX w. i początku XX w. można powiedzieć, że znani są niemal każdemu kulturalnemu człowiekowi. Dzieła Henryka Sienkiewicza osiągnęły 564 wydanio, a samo „Quo Vadis" — 120 wydań w 27 krajach świata. Chłopi Reymonta, laureata nagrody Nobla — 95 wydań. Pozatem dzieła S. Przybyszewskiego — osiągnęły 142 wydania, Orzeszkowej — 106 i F. A. Ossendowskiego — również 142 i t. d.

Wogóle dzieła polskich pisarzy, poczynając od roku 1900 osiągnęły 2500 wydań w 30 krajach.

Jak widać z tego bardzo krótkiego zestawienia, polski dorobek kulturalny jest potężny i zajmuje poczesne miejsce w rozwoju ogólnoludzkiej cywilizacji.

KRONIKA

ŻYCIE KULTURALNE TORUNIA.

Ożywienie życia kulturalnego w szeregu miast na prowincji, udzieliło się również Toruniowi. Powstała tam Rada Zrzeszeń Naukowych i Kulturalnych, która wyznaczyła sobie szeroki zasięg działania. Rada planuje wydawanie własnego kwartalnika literacko-naukowego, a na dalszym etapie swych prac powzięła zamiar wybudowania własnego Domu Nauki.

W najbliższym natomiast czasie staraniem Rady ufundowane będą trzy nagrody (literacka, naukowa i plastyczna) każda po 1000 złotych, rozdzielane corocznie za prace o regjonalnym charakterze pomorskim.

—o—

„WIATR W OCZY".

Na półkach księgarskich ukazał się czwarty i ostatni tom wielkiego cyklu powieściowego Dąbrowskiej „Noce i dnie". Tom ten który został wydany w dwóch częściach nosi tytuł „Wiatr w oczy".

—o—

„NURT".

Nagrodzone państwową nagrodą literacką „Wywłaszczanie muz" Berenta ukaże się już niedługo pod ostatecznie ustalonym tytułem „Nurt" w dwu tomach, wydane nakładem Gebethnera i Wollfa.

—o—

ZJAZD MŁODEJ LITERATURY WE LWOWIE.

W październiku b. r. Lwów gościć będzie wielki zjazd młodej literatury. W programie zjazdu młodego pokolenia literackiego, obok obrad, przewidziany jest szereg imprez artystycznych, a przedewszystkiem wieczory literackie i specjalne audycje radjowe. Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: J. Czechowicz, J. Przyboś, T. Hollender, T. Kuryluk i St. Rogowski.

—o—

KU CZCI FIRDUSSIEGO.

W pierwszej połowie października w całej Persji obchodzone będzie uroczyście 1000-lecie urodzin wielkiego poety perskiego Firdussiego, autora „Księgi królów", liczącej 60.000 wierszy. Uroczystość posiadać będzie charakter międzynarodowy. Jako przedstawiciel Polski wyjechał do Persji — prezes polsko-perskiego stowarzyszenia, gen. Jarnuszkiewicz.

—oOo—

CHOPIN PO WŁOSKU.

Pisarz włoski Giovani Mariotti, wydał książkę o Chopinie, w której rozważa, m. in. zagadnienie wpływu muzyki włoskiej na twórczość genjalnego kompozytora. Autor interesuje się również nieznaną doniedawna sprawą pobytu Chopina we Włoszech, co zostało stwierdzone dzięki znalezionemu listowi, w którym Chopin donosi jednemu ze swoich przyjaciół o spędzeniu kilku tygodni w Genui, co zdaniem autora nie wywarło jednakże żadnego wpływu na twórczość muzyczną Chopina.

Autor omawia również przyjaźń jaka łączyła Chopina z Bellinim, którego twórczość miała w genjalnym Polaku gorącego zwolennika.

—o—

„BIAŁA KSIĘGA".

Wydawnictwo Carrefoura w Paryżu wydało „Białą Księgę" o wypadkach 30 czerwca w Niemczech. Po rzezi 30 czerwca Hitler oświadczył, że lista zabitych zostanie ogłoszona. Trzy miesiące upłynęło, a lista ta nie została podana do publicznej wiadomości.

Grono autorów słynnej „Brunatnej Księgi" występuje obecnie z listą zamordowanych dn. 30 czerwca b. r. i odsłania kulisy „rewolty" Roehma oraz „sprzysiężenia" Schleichera. „Biała Księga" opiera się na materjale autentycznym dotychczas, nieznanym i nigdzie nie opublikowanym, a dającym pełny obraz wypadków poprzedzających krwawe rozrachunki z dn. 30 czerwca i ich kulisy.

—oOo—

MUZEUM STENDHALA.

W Grenoble otwarto muzeum Stendhala. W muzeum zgromadzono dokumenty z życia wspaniałego pisarza, portrety jego oraz bliskich mu ludzi, oraz obrazy i fotografje, reprodukujące jego ulubione krajobrazy.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Młodzież szkolna a sport

Paląca sprawa sportu w szkole ma być podobno niebawem skierowana na nowe tory, przez częściowe udostępnienie uczniom, którym zakaz ministerjalny od 6 lat zakazuje należenie do klubów sportowych, większego udziału w zawodach.

Wysunięty zostanie m. in. projekt wprowadzenia w życie obok szkolnych kół sportowych także i międzyszkolnych klubów sportowych, któreby jednoczyłyby w sobie uczniów kilku lub nawet kilkunastu szkół. Według tego projektu stworzonoby w większych miastach po kilka takich klubów międzyszkolnych, rywalizacja między którymi wpłynęłaby znacznie na usportowienie młodzieży.

Na zjeździe kuratorów okręgów szkolnych rozważana ma być między innemi kwestja pewnej reformy, przyczem wzięte mają być pod uwagę pewne postulaty związków sportowych w porozumieniu z najwyższemi czynnikami rządzącemi wychowaniem fizycznem w Polsce.

—oOo—

GRZEGORZECKI K. S. — UNJA.

Jutro o godz. 15.30 odbędą się na stadjonie STS. „Unja" w Sosnowcu zawody powyższych klubów z cyklu rozgrywek międzyokręgowych.

O godz. 13.30 odbędzie się przedmecz między „Azotanją" (Jaworzno) a rezerwą „Unji".

—oOo—

O MISTRZOSTWO WSZYSTKICH KLAS ZAGŁĘBIA.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo jesienne A, B i C klasy.

O mistrzostwo A. kl. odbędą się cztery spotkania, a mianowicie: w Czeladzi Brynica — Policyjny, w Będzinie Sarmacja — CKS., w Grodźcu Solvay — Zagłębianka i w Milowicach Płomień spotka się z Ruchem.

O mistrzostwo B klasy odbędą się spotkania: Cynkownia — Gołonóg, Dąbrowa — Cyklon, Hakoach — Saturn, Samson — Zew, A. K. S. — Czarni, Świt — Kinereth na boisku Policyjnego o godz. 9 rano.

W mistrzostwach C kl. walczą: Ząbkowice — Tur, Wysoka — Brygada, Orzeł — Zew II, Gwiazda — S. M. P., Arja — Nordja, Strzelecki — Makabi, Jutrznia — Jaworznik, Strzelec — Kraft, D. K. S. — Makabi, Nadbrynica — Orzeł.

—oOo—

MECZ TENISOWY W BĘDZINIE.

W dniu jutrzejszym na kortach „Hakoachu" w Będzinie drużyna gospodarzy rozegra mecz tenisowy z sosnowiecką „Unją".

—oOo—

GIEMZA INWALIDĄ PO MECZU W BĘDZINIE.

Giemza, łącznik mistrzowskiego Ruchu nie może być już brany w rachubę przy zestawianiu reprezentacyj na dn. 14 b. m. **Powodem tego jest kontuzja, jaką Giemza odniósł na meczu Ruchu z Hakoachem w Będzinie. Mianowicie nadłamał on sobie kość łydkową, która miał w swoim czasie złamaną. Po wypadku tym Giemza znajduje się w szpitalu w Wielkich Hajdukach.**

—oOo—

Kronika

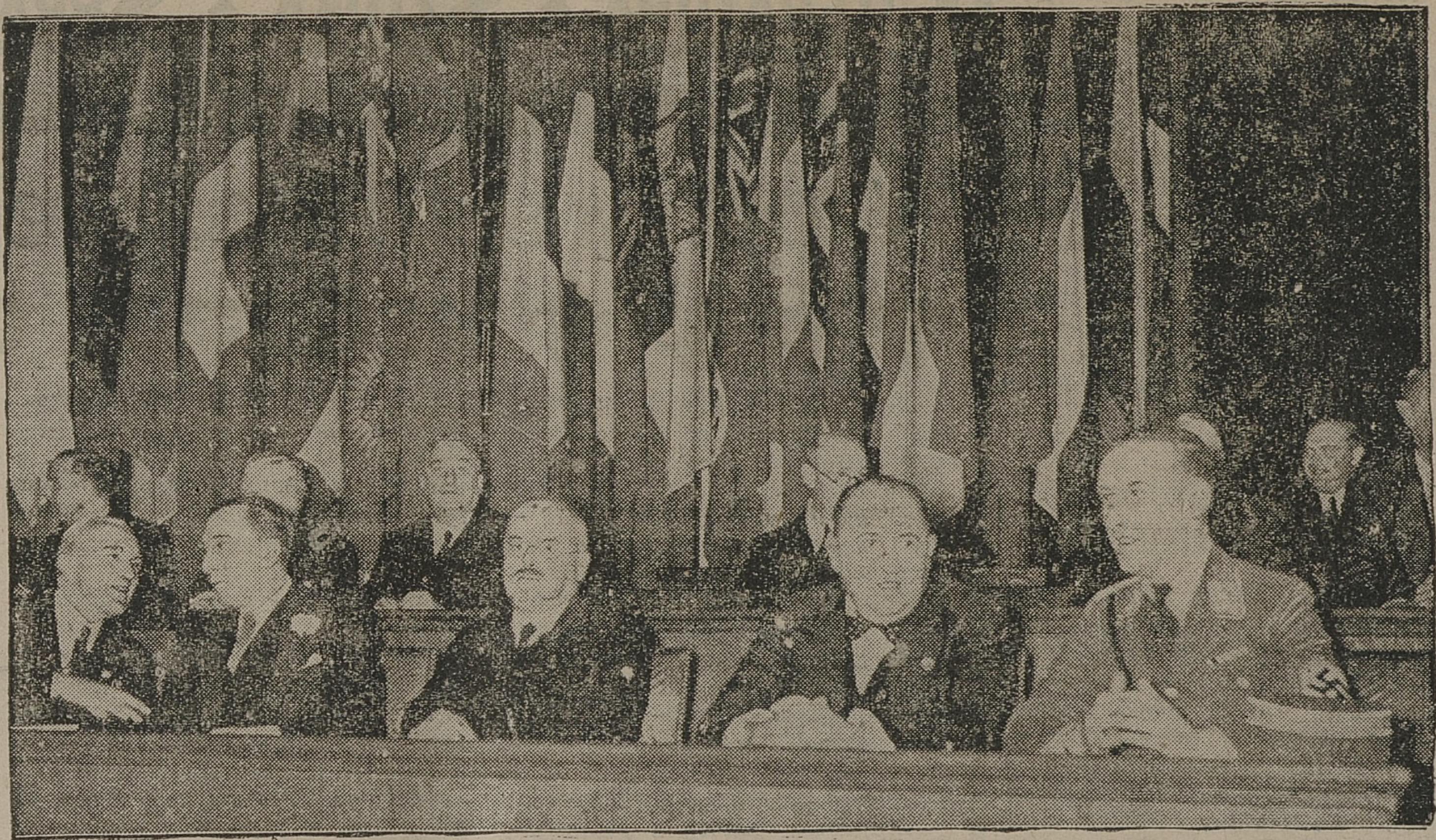
× Mecze ligowe. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną cztery następujące mecze o mistrzostwo ligi: w Warszawie Legja ŁKS, w Krakowie Podgórze — Polonia i Wisła — Garbarnia, wreszcie we Lwowie Pogoń — Warta.

× **Trzankowski wystąpił z C. K. S.** Doskonały kolarz Trzankowski wziął zwolnienie z klubu macierzystego i przeniósł się do Ostrowca, gdzie będzie stale zamieszkiwał.

× **Piłka nożna w Kielcach.** Strzelec — WKS 2:1. Gwiazda — Makabi 2:0. Bramki — Pinkusowicz i Braf.

× **Zarząd śląskiego okr. zw. bokserskiego** zwrócił się do wszystkich klubów z apelem, ażeby do 8 bm. wpłaciły wszystkie należności z tytułu wkładek i innych płatności, w przeciwnym razie kluby te zostaną po tym terminie auto matycznie zawieszone. Ze względu na mistrzostwa drużynowe, jakie właśnie w tym czasie rozgrywa większość klubów, nie jest wykluczone, że szereg klubów utraci swe punkty aż do czasu wpłacenia należności.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU HOTELARZY.



W Berlinie rozpoczął się kongres międzynarodowego związku hotelarzy przy udziale 700 właścicieli hoteli. Na zdjęciu prezydjum kongresu.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś uroczysta premjera potężnego przeboju kinematografji CECIL B. de MILE stworzył: w 1923 r. — Dziesięcioro przykazań, w 1927 — Król Królów, w 1932 — W cieniu krzyża, a teraz

Kleopatra

Najwspanialszy dramat szatańskiej uwodzicielki i genjusza Rzymu Juljusza Cezara

W roli głównej: CLAUDETTE COLBERT, WARREN WILLIAM i HENRY WILCOXON

Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata

Wkrótce: „NĘDZNICY"

KINO PALACE

DZIŚ!

Rewelacyjny film sezonu w-g powieści EMILA ZOLI

NANA

Potężny dramat erotyczny z życia słynnej kurtyzany Paryża

W roli głównej artystka sowiecka ANNA STEN oraz PHILIPS HOLMES

Nadprogram: groteska kolorowa „BAL U KRÓLA ĆWIECZKA"

Wkrótce: „BURZA"

Kino Teatr EDEN

DZIŚ: ZABIĆ LUB BYĆ ZABITYM to prawo wysp malajskich, gdzie rozgrywa się akcja porywającego filmu

Tygrys morderca

Największa sensacja w dziedzinie filmów podróżniczych W rol. gl.: MARION BURNS i KANE RICHMOND

Nadprogram: Tygodnik Foxa

Piątki, soboty i niedziele passe-partout nieważne

Wkrótce: „ESKIMO"

Początek seansów o godz. 16-ej

gum..? **OLLA** klejnot higjeny

LECZNICA chor. wenerycznych i skór. „Pomoc" Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1

Wizyta 5 złotych.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

TECHNICZNEJ Szkoły w Katowicach oraz I-ej — II-ej klasy gimnazjów w Sosnowcu przygotowują profesorzy z całkowitą opieką—wychowaniem. Zgłoszenia w Administracji gazety.

UCZEŃ wyższego kursu Instytutu Muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin, Małachowskiego 32, tel. 4-68.

POSADY PRACE

POTRZEBNA panna obeznana w handlu. Zgłoszenia bufet kolejowy Będzin — Miasto.

LOKALE

DO wynajęcia dwa lokale po 3 pokoje z kuchnią (I i II piętro) przy ul. Długiej Nr. 10. Wiadomość Zarząd Miejski w Sosnowcu—Biuro Główne (ratusz)

3 — 4 POKOJE, kuchnia, wygody — nowy dom, Pańska 34-a do wynajęcia.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA nowy dom jednopiętrowy przy ulicy Strzelnej w Czeladzi. Wiadomość Czeladź Elektryczna 2.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GITLER NUCHYM zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ANIELEWICZ SURA, Niwka, 1-go Maja 24 zgubiła potwierdzenie zgłoszenia rejestracji przedsiębiorstwa wydane przez Starostwo w Będzinie.

LOJTEK JAN zgubił wyciąg z księg ludności, wydany przez gminę Złoty Potok, oraz książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin.

RÓŻNE

ZŁ. 50.— NAGRODY. Za odnalezienie koła samochodowego zapasowego — zgubionego wieczorem w dniu 4 b. m. pomiędzy Rogoźnikiem a Grodźcem. — Wypłaci F-ma „Wygoda" Sosnowiec, Piłsudskiego 48.

CHRZESCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetiewów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów. Numeratorów wszelkiego rodzaju dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.